Pokój

W Liście do **Galacjan 5:22-23** Apostoł Paweł wymienia nam owoce ducha. Przeczytamy tam, że jest między nimi także i *Pokój*. Czym jest owoc ducha? Czym jest „pokój”?

Często mówi się o owocach naszej pracy. Jednak nie każdy pracujący jest sadownikiem i zbiera np. jabłka – owoce drzew. Każdy natomiast, który nad czymś pracuje, trudzi się, wkłada pewien wysiłek w wykonanie czegoś, oczekuje, że ten wysiłek, przyniesie mu pewną korzyść – zobaczy i będzie korzystał z efektu swej pracy. Tą pracą może być pilna nauka, a jej owocem – dobra ocena na egzaminie, a także zdobyta wiedza, która przyda się w przyszłości. Istnieje również takie przysłowie: ”Jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz” – czyli ile włożysz wysiłku w przygotowania, to na tyle będziesz się cieszył efektami. Wspomniany ogrodnik również zabiega o to, aby jego rośliny były piękne i przynosiły obfity owoc. Widzimy zatem, że aby były owoce, musimy włożyć pewien wysiłek – fizyczny bądź umysłowy. Podobnie jest z owocami ducha.

Owoc ducha – jest to cecha charakteru człowieka. Dlaczego nazywany jest owocem *„ducha”*? Bo rozwija się on pod wpływem Ducha Świętego. Wierzymy, że ten duch to nic innego jak moc Boża. Nie żadna myśląca istota, ale Boski wpływ na człowieka. W osobach spłodzonych z ducha rozwija się Nowe Stworzenie – nowa wola, nowe cele i dążenia. Pan Bóg spładza do nowości żywota tych, którzy wstępują w ślady Jego Syna. Efektem spłodzenia będzie narodzenie w pierwszym zmartwychwstaniu jako Nowe Stworzenia.

Aby owoc się rozwinął, niezbędny jest czas. Tak jak nie od razu rosną jabłka na drzewie, tak też jest z owocami ducha — potrzebny jest czas, aby mogły się rozwinąć. Pan Bóg nie dał nam tych owoców tak po prostu, ale da nam czas i odpowiednie momenty (poprzez próby i doświadczenia), abyśmy mogli je wypracować.

Czym jest *Pokój* z Biblijnego punku zapatrywania?

1. Relacja między ludźmi, a także między ludźmi a Panem Bogiem (brak konfliktu między stronami).

- Stan serca i umysłu – owoc ducha świętego.

Żeby posiadać pokój Boży w sercu, najpierw trzeba być w pokoju z Panem Bogiem. Taki pokój możemy uzyskać tylko przez wiarę w drogocenną krew Chrystusa. *Usprawiedliwieni tedy z wiary, **pokój** mamy z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa* – **Rzym. 5:1**. Od kiedy człowiek w raju zjadł zakazany owoc, od tego czasu wszedł w konflikt z Panem Bogiem. Przekleństwo śmierci Adam ściągnął nie tylko na siebie, ale także na całe swoje potomstwo, czyli na nas również. Chcąc przybliżyć się do Pana Boga, możemy zrobić to jedynie przez wiarę w zasługi krwi Chrystusa. Dzięki temu dostępujemy usprawiedliwienia. Mimo tego, że pochodzimy z grzesznego rodzaju ludzkiego, przez naszą wiarę dostępujemy usprawiedliwienia – Pan Bóg poczytuje nas jako sprawiedliwych – doskonałych. I tylko z takimi jednostkami jest On w pokojowych relacjach. Nasze usprawiedliwione ciała możemy złożyć Panu w ofierze, w służbie aż do śmierci. Pan, przyjmując naszą ofiarę, spładza nas z ducha świętego i od tego czasu rozwija się w nas Nowe Stworzenie – nowy umysł, nowa wola, nowe dążenia: *Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe* – **2 Kor. 5:17**. Dla ofiarowanych to, co liczyło się kiedyś – ludzka ambicja, chęć zaistnienia, wzbogacenia się, sława, kariera – to wszystko powinniśmy porzucić. Dla nas liczą się nowe rzeczy – skarby nie ziemskie, lecz niebieskie. Prawdziwie ofiarowani na pierwszym miejscu w swoim życiu stawiają Pana Boga i to, co wiąże się ze służbą dla Niego. Ci, którzy okażą się zwycięzcami tego wieku, otrzymają niepowtarzalną nagrodę – wspaniałe, nieśmiertelne życie w naturze Boskiej w Niebie (2 Piotra 1:3-4). Mając pokój z Panem Bogiem, możemy starać się o pokój Boży.

Pokój Boży to wewnętrzna cisza, spokój i odpoczynek, brak zmartwień o to co zbędne, co niepotrzebne do zbawienia. Jest to spokój nawet w chwilach trudnych. Uczestnikami takiego pokoju mogą być tylko ofiarowani – Nowe Stworzenia. Mimo tego, że ta nowa istota dopiero się w nas rozwija, już dziś możemy cieszyć się pokojem Bożym, jeśli tylko w pełni swoje nadzieje i wiarę pokładamy w Panu Bogu, jeśli ufamy Mu bezgranicznie. Tak naprawdę wszystko, co się z nami dzieje – wszystkie próby i doświadczenia, jakie na nas przychodzą, mają na celu czegoś nas nauczyć. Wiemy, że jesteśmy pod opieką Pana Boga, nawet jeśli przychodzą na nas chwilowe trudności, nie powinniśmy zniechęcać się w służbie. *A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują...* – **Rzym. 8:28**. *Bo kogo Pan miłuje, tego karze. I chłoszcze każdego syna, którego przyjmuje. Jeśli znosicie karanie, to Bóg obchodzi się z wami jak z synami...* – **Hebr. 12:6-7**. Jeśli przechodzimy różne doświadczenia, to znaczy, iż w oczach Pana Boga jesteśmy wartościowi i On chce nas ukształtować. Nie powinniśmy rozpaczać z tego powodu. Jasna sprawa, że doświadczenia zazwyczaj nie są dla człowieka przyjemne, ale powinniśmy radować się, iż na nas przychodzą. Zobaczmy ja-

ka była postawa apostołów: *... i przywoławszy apostołów kazali ich wychłostać... A oni odchodzili sprzed oblicza Rady Najwyższej, radując się, że zostali uznani za godnych znosić zniewagę dla imienia Jego.* **– Dzieje Ap. 5:40-41.** Oni mieli pokój w sercach i potrafili radować się w tych mało przyjemnych chwilach. Człowiek myślący po ludzku, człowiek światowy, takiego pokoju nie posiada i nie potrafi go zrozumieć. Jest to pokój, który nie wynika z obojętności lub lenistwa, lecz z pełni wiary, pokój przekraczający ludzkie wyrozumienie. *Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim w modlitwie i błaganiach z dziękczynieniem powierzcie prośby wasze Bogu. A **pokój** Boży, który przewyższa wszelki rozum, strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie* – **Filip. 4:7.** Na tyle będziemy mieli pokój w naszym sercu, na ile zrobimy dla niego miejsce — na ile ufamy Panu Bogu.

Apostoł Paweł mówi, że *Pokój* jest owocem ducha. Każdy owoc, aby się ukształtował w pełni, potrzebuje czasu i odpowiednich składników niezbędnych do rozwoju. Promienie słoneczne, woda, odpowiednia temperatura, składniki mineralne – to jest potrzebne, aby ukształtowało się np. piękne jabłko. Co jest potrzebne, aby rozwijać pokój? Myślę, że podstawą jest wiara. Czym jest wiara? *A wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym czego nie widzimy* – **Hebr. 11:1**. Jakub w swoim liście, mówi nam, że nie wystarczy, iż ktoś będzie deklarował swą wiarę. Trzeba ją okazywać uczynkami. Jeśli nasze postępowanie nie będzie świadczyć o tym, że wierzymy w Pana Boga, to nasza wiara nie istnieje – jest martwa (**Jak. 2:17**). Wiarę z kolei możemy nabyć przez czytanie i słuchanie Słowa Bożego (**Rzym. 10:17**). Im więcej zastanawiamy się nad sprawami Bożymi, im więcej czasu im poświęcamy, tym będziemy mieli większą wiarę, zaufanie do Pana Boga i pokój w sercu. Im więcej czasu poświęcimy na sprawy Boże, tym mniej będziemy go marnowali na te cielesne. O wiarę powinniśmy dbać i ją rozwijać, bo to będzie powodować dalszy rozwój.

***Pokój** zostawiam wam, mój **pokój** daję wam; nie jak świat daje, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze i niech się nie lęka* – **Jan 14:27**. Pan Jezus mówi nam, że możemy otrzymać pewnego rodzaju pokój światowy. Nie jest to jednak prawdziwy pokój, lecz tylko złudzenia. Ktoś może powiedzieć, że on też ma pokój w sercu, bo niczym się nie martwi, wszystko ma i jednocześnie w Pana Boga nie wierzy, albo wierzy, ale nie interesuje się sprawami wiary. Taka osoba swoją ufność pokłada w samym sobie, pieniądzach lub w innej osobie. Czy to jest jednak prawdziwy pokój? W niedalekiej przyszłości okaże się, że ani bogactwo, ani siła militarna nic nie znaczą. Pokładanie nadziei w czymś lub kimś innym niż w Panu Bogu jest złudne. Pan Jezus mówi, że On da nam pokój, nie taki, jaki możemy otrzymać od świata, bo ten nie jest prawdziwym pokojem. Prawdziwy pokój, to pokój Chrystusowy, pokój Boży, który otrzymujemy poprzez Ducha Świętego – pocieszyciela, którego zapowiadał Pan Jezus (**Jan 14:16**).

*Jeśli można, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi **pokój** miejcie* (**Rzym. 12:18**) – w tych słowach apostoł mówi o pokoju w sensie relacji naszej z innymi ludźmi. Nasze usposobienie powinno być spokojne, pokojowe, a nie wrogie w stosunku do drugiego człowieka. Zapewne się zdarzy, że będziemy mieli jakiś konflikt z naszym bliźnim, lecz według tych słów powinniśmy robić wszystko, by go jak najszybciej zażegnać, nawet kosztem ustępstwa z naszej strony i poniesienia straty, chyba że byłoby to niezgodne ze Słowem Bożym. *...gdyż do pokoju powołał was Bóg* – **1 Kor. 7:15.**

*Błogosławieni **pokój** czyniący, albowiem oni synami Bożymi będą nazwani* (**Mat. 5:9**) **–** są to słowa Pana Jezusa. Tych, którzy czynią pokój, nazywa błogosławionymi – czyli ludźmi mającymi Bożą przychylność, opiekę, pomoc. Dziś synami Bożymi wśród ludzi są tylko Nowe Stworzenia — ofiarowani. Błogosławieni są ci, którzy nie są konfliktowi i nie sieją niezgody. Niektórzy z nas mają wrodzone predyspozycje do przekory i uporu. Zapewne potrzeba wiele czasu, aby wypracować pokojowe nastawienie i umiejętność czynienia pokoju.

*A sam Bóg **pokoju** niechaj was w zupełności poświęci...* (**1 Tes. 5:23**) – Pan Bóg jest nazwany Bogiem pokoju – *Bądźcie doskonali jako i ojciec wasz w Niebie doskonały jest*. Skoro mamy być naśladowcami Pana Jezusa, a nawet samego Pana Boga, musimy mieć pokojowe nastawienie do wszystkich, być czynicielami pokoju i posiadać pokój Boży w sercach.

Jak zachować pokój w obliczu ogólnoświatowego kryzysu lub konfliktu zbrojnego? Pan Jezus powiedział kiedyś takie słowa: *Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat... A gdy się to zacznie dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy swoje, gdyż zbliża się odkupienie wasze* – **Łuk. 21:26, 28.** Pan Jezus i apostołowie przepowiadali koniec wieku, czas Żniwa i wielkiego ucisku. Wierzymy, że przed największą fazą ucisku, Kościół ma być już zabrany z ziemi. Wierzymy też, iż należy to jeszcze do przyszłości. Widząc to, co dzieje się wokół nas, możemy powiedzieć, że koniec tego wieku jest już bliski. Nie bądźmy ospali w służbie. Wyprostujmy się, patrzmy do góry, uciekajmy do spraw duchowych. Cieszmy się tym i pocieszajmy innych, iż już niedługo rozpocznie się wspaniałe Królestwo Boże. Wszystko zależy od tego, ile mamy wiary i zaufania do Pana Boga.

O ile do uczynków ciała (**Gal. 5:19-21**) w Piśmie Świętym znajdziemy wiele zakazów, ostrzeżeń, aby ich nie spełniać, bo ci, którzy je czynią, poniosą karę, o tyle

żadna kara nie jest przewidziana za rozwijanie/posiadanie owoców ducha. *...przeciwko takim nie ma zakonu. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa ukrzyżowali ciało swoje wraz z namiętnościami i żądzami. Jeśli według ducha żyjemy, według ducha też postępujmy* – **Gal. 5:23-25.** Przeciw owocom ducha nie ma żadnego prawa, które potępiałoby ich stosowanie.

Drogi czytelniku, czy masz pokój w swoim sercu? Pokój Boży czy może ten, który świat daje? Jeśli brak ci pokoju, to proś w modlitwie o to Ojca, a na pewno go otrzymasz (**Jak. 1:5-7**). Staraj się pracować nad rozwojem owoców ducha, nad pokojem, bo ci, którzy go posiadają, nazwani będą SYNAMI Bożymi.

Pokój Wam.

Pruszyński Dawid